

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Czwartek, 5 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 1 mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen. za wyraz.

Gmach Teatru Polskiego

(Cegielniana 63)

Występy Operetki Polskiej.

Pod dyrekcją H. CZARNECKIEGO.

252525 252525 252525 252525

Czwartek dn. 5 czerwca z udziałem
Lody Rogińskiej

Wieszczka karnawału

Nowość!

Operetka w 3 aktach Kallmana.
Tańce—ewolucje;

Piątek dnia 6 czerwca z udziałem
Lody Rogińskiej.

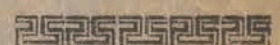
„Księżniczka czardasza“

Nowość!

Rekordowa operetka w 3 aktach
Kallmana. Tańce—ewolucje



Bilety w roz-
sprzedaży.



Zródłem prowokacji pruskich — szarlataneria niemiecka. — Trwoga bolszewicka.

Niemcy usprawiedliwiają się co do wybuchu wojny.

Z Sejmu.

Dyskusja w sprawie waluty. — Dalsze debaty nad reformą rolną. — Rezygnacja marszałka Trampeczyńskiego. — Burza — Demonstracja przeciw Moraczewskiemu.

Na początku dzisiejszego posiedzenia, otwartego przez wicemarszałka Bojkę, Sejm rozpatruje wniosek ministra skarbu

o wypuszczeniu 400 milionów marek.

Minister skarbu Karpiński zapewnił Sejm, że w końcu lipca, lub z początkiem sierpnia będzie można przystąpić do konwersji marek na złote, gdyż dopiero w tym czasie nadejdą drukowane w Londynie i Paryżu banknoty.

Przy tej sposobności zaznaczył minister, iż bezpodstawne są obawy, jakoby Berlin mógł nadal drukować marki polskie. Delegacja polska wysłana z polecenia ministerstwa skarbu do Berlina zniszczyła płyty fotograficzne i litograficzne marek polskich.

P. D j a m a n d wytyka ministrowi, że nie przewidywał zwłoki, która w dostawie złotych nastąpiła i że tuż przed konwersją wypuścić nowe marki polskie. Mówca porównywa politykę walutową polską z polityką Czech, zarzuca ministerstwu przemysłu i handlu, oraz aprowizacji że postanowieniami swymi przyczyniły się do podrożenia towaru. Ponieważ stronictwo mówcy jest zdania, że polityka skarbową ministra skarbu prowadzi nas w sytuację bez wyjścia przeto głosować będzie przeciw odesłaniu wniosku do komisji.

W głosowaniu znaczną większość odesłano wniosek do komisji finansowo-budżetowej.

Izba przystępuje następnie do 4 punktu porządku dziennego t. j. do dalszej dyskusji nad

sprawą reformy rolnej.

Zabiera głos p. Staniszkis (Z.L.N.) i oświadcza, że rozwiązanie sprawy rolnej zdecydowane o przyszłym rozwoju ekonomicznym i politycznym Polski. Zadaniem Sejmu jest stworzyć takie warunki, któreby zadowolili rzeszę pracowników rolnych. Poczucie konieczności reformy rolnej tkwiło głęboko w społeczeństwie, wszystkie programy były zgodne w tem, że stan obecny wymaga zmiany.

Dyskusja.

P. Barlicki. Wojna okazała się najgłębszym przewrotem rewolucyjnym. Lud żąda, aby w warunkach

zupelnego bezpieczeństwa i spokoju zapewnić pracy twórczej wolny nieograniczony rozwój.

O tem pamiętać należy, rozwiązując czy to sprawy rolne, czy robotnicze, czy sprawę wolności obywatelskiej, czy też kwestję stosunku ludów do ludów. Mówca obawia się, że naprawa ustroju nie bardzo rychło nastąpi, sądząc z przebiegu obrad komisji i ze względu na ugrupowania Sejmu.

Socjaliści dążą do zniesienia prywatnej własności i uważają zmonopolizowanie środków produkcji społecznej w prywatnych rękach za niedopuszczalne. Socjaliści są zdania, że wielka własność prywatna jest zamaskowaną formą prawa wyzysku.

Mówca krytykuje następnie przedłożony Sejmowi projekt komisji i odczytuje program PPS. reformy rolnej. (Na lewicy oklaski). Wicemarszałek Moraczewski prosi o spokój. (Głos: na prawicy Do Berlina).

Dyskusję nad sprawą rolną przerwano.

Wicemarszałek zawiadamia, że sąd najwyższy unieważnił mandaty posłów Wojdyły, Starzyńskiego i Dymowskiego.

Następnie odczytano wniosek nagły p. Poniatowskiego, Marka, Witosa i tow. w sprawie rozciągnięcia jednolitej administracji państwowej na byłe księstwo Poznańskie.

W tej samej sprawie odczytano jeszcze drugi wniosek p. Adamskiego, Korfantego i tow.

P. D a s z y Ń s k i, zabierając głos w sprawie formalnej zapytuje, kto w chwili, gdy Moraczewski objął urządowanie, ośmielił się krzyknąć „Do Niemiec do Berlina“.

P. M a r y ł s k i: Dlaczego pan Moraczewski przemawiał w Poznaniu po niemiecku (Wrzawa).

Wśród wrzawy oświadcza wicemarszałek:

Pan marszałek Trampeczyński prosi mnie o oświadczenie w jego imieniu, że ponieważ mandat poselski, na mocy którego on dotychczas zasiadał w sejmie, wedle ustawy o wyborach w Poznaniu, wygasł, ponieważ jego wybór pierwotny jako marszałka był oparty właśnie na tym mandacie, przeto uważa za konieczne nowy wybór marszałka i składa swój dotychczasowy mandat do dyspozycji Sejmu. W rezultacie tego pisma zarządzam na jutro wybór marszałka.

W dalszym ciągu poseł Seyda wyraża zdziwienie, jak p. Moraczewski, który w Poznaniu bratał się z

niemcami, może przewodniczyć obradom Sejmowym, co wywołuje znów wielką wrzawę na sali.

P. D a s z y Ń s k i replikuje. Czy sędziacie panowie, że nie wolno starać się o głosy współobywateli, jeżeli są Niemcami (głosy na prawicy: Nie wolno. Wrzawa). Jeżeli panowie tak sądzicie, to my jesteśmy zupełnie innego zdania: Mianowicie Rzeczpospolita będzie matką dla Polaków, Rusinów, Niemców i Żydów, swoich obywateli w swoich granicach. Z oburzeniem ludzi cywilizowanych odieramy ten wybuch dzikości z panów strony.

Wśród niemiłkającej wrzawy posiedzenie zamknięto.

Ogólne wrażenia.

Warszawa, 4.VI.

Koniec dzisiejszego posiedzenia Sejmowego obfitował w nader burzliwą scenę, wywołaną wielką demonstracją przeciw posłowi Moraczewskiemu. — Cała niesocjalistyczna Izba, nie wyłączając stojących na lewicy ludowców grupy Thugutta, zapanowała swe oburzenie z powodu konaszaków jakie prowadził w Poznaniu z Niemcami. Usiłował zrehabilitować swego adherenta poseł Daszyński, lecz niezbyt fortunnie.

Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu t. j. w czwartek, nastąpić ma wybór nowego marszałka Sejmu.

Najprawdopodobniej godność ta pozostanie nadal w ręku dotychczasowego marszałka posła Trampeczyńskiego.

Tak ciekawie zapowiadająca się debata nad reformą rolną, rozbiła się ciągle... W tym tygodniu prawdopodobnie ukończoną jeszcze nie będzie.

Kronika polityczna.

Posłowie Wielkopolscy.

Wybrani z Poznańskiego posłowie do Sejmu zjechali się już do Warszawy i zgłosili się w kancelarii Sejmowej. Wykaz imienny nazwisk ogłoszony zostanie jutro. Dzięki wejściu

do Sejmu tych posłów wzmacniają się siły Związku Ludowo Narodowego i Narodowego Związku Robotniczego. — Socjaliści nie uzyskali w Wielkopolsce ani jednego mandatu.

O roboty publiczne.

Sejmowa Komisja robót publicznych pod przewodnictwem p. Skulskiego rozpatrywała możliwość intensywniejszego prowadzenia robót publicznych, co do których Sejm powziął już uchwały. Idzie przedewszystkiem o budowę linii kolejowych. — Po wysłuchaniu sprawozdania ministra komunikacji i ministerjum robót publicznych, komisja, akceptując system prowadzenia robót publicznych wezwwała ministra komunikacji do rozpoczęcia robót przy budowie kolei na każdej linii, równocześnie w kilkunastu odcinkach.

Co do udzielenia pożyczek na roboty publiczne magistratom i sejmikom, stwierdzono, że w wielu wypadkach wina leży po stronie ciał samorządowych, które nie wypełniają formalności, nieodzownych do otrzymania pożyczki.

Pomoc dla Galicji.

Na posiedzeniu komisji budżetowo-handlowej, pod przewodnictwem pos. Głabińskiego, omawiano sprawę wdrożenia doraźnej pomocy dla oswoobodzonej z pod inwazji ukraińskiej części Małopolski. Upoważniono rząd do oddania do dyspozycji generalnemu delegatowi Gałęckiemu kwoty 48,000,000 koron, która ma być użyta na doraźną pomoc dla ludności.

Jak Niemcy gotują się przeciw Polsce.

(Trzy tajne dokumenty niemieckie. — Prawda — czy szarlataneria).—

Nowopowstały tygodnik „The New Poland“ (Nowa Polska), którego dwa pierwsze numery, wydane pod redakcją G. H. Harleja, przedstawiają się bardzo dobrze i sympatycznie, w n-rze 2 przytacza za koresponden-

Meldowanie majątku niemiecko-austrijskich obywateli, zamieszkałych w Polsce.

Wszyscy obywatele, przynależni do niemiecko-austrijskiej państwowości, którzy stale lub czasowo zamieszkują w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, winni się zgłosić w celu obowiązkowego zameldowania majątku do kancelarii austrijsko-węgierskiego Przedstawicielstwa w Warszawie, Jerozolimska 70, w dni powszednie, między godz. 10 rano a 1 po poł.

tem „Daily Mail” treść trzech tajnych urzędowych dokumentów niemieckich w sposób następujący:

I. „Poufny okólnik, podpisany przez Noskego, ministra wojny, polecający wszystkim państwowym fabrykom amunicji, ażeby pracowały dniem i nocą.

II. „List szefa sztabu armji polowych do ministra wojny, nalegający na to, aby wojska, powracające z frontu, rozpuszczono natychmiast i odsyłano do domów, jako nie zasługujące na zaufanie, a żądający powołania roczników od 1897 do 1901. Te roczniki, stwierdza list, dostarczą dobrego materiału w liczbie 600.000 ludzi. Jeżeli się tej akcji nie podejmie, to powstanie niebezpieczeństwo utraty wschodnich prowincji”.

III. „List szefa sztabu generalnego armji polowych do generała komendanta szóstego korpusu armji w Wrocławiu, dający mu wskazówki, jakie ma przedsięwziąć środki w celu sprowokowania Polaków na Górnym Śląsku w celu wywołania zajść. Należy przedsięwziąć kroki, aby takie zajścia znalazły odgłos w prasie. — List dodaje, że byłoby pożyteczne, gdyby wywołano powstanie Polaków”.

„Vosische Ztg.” twierdzi, że wszystko co się robi teraz w niemieckiej polityce jest szarlatanizmem. Gesty bohaterkie, które wykonują politycy szowinistyczni, mają za cel danie jedynie zadowolenia namiętnościom ludowym, podnieconym do ostateczności przez gwałtowną kampanję wszechniemiecką, za którą Scheidemann (soc.) ponosi główną odpowiedzialność.

Koroskopy amerykańskie.

(Na linii: Śląsk—Kowno zaatakują Niemcy! — Na linii zaś Wilno—Rumunja — bolszewicy!)

Dziennikarz amerykański p. Cumeron Mackenzie, spełniający obecnie rolę warszawskiego korespondenta „New York Herald”, przesłał do paryskiego wydania tego dziennika obszernie telegraficzne sprawozdanie o militarnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej w Polsce, z którego wynujemy poniższy ustęp:

„Polskie wojska przesuwają się ku zachodnim granicom, ale polski sztab generalny postępuje bardzo ostrożnie w zabieraniu się ze wschodu, posiadając swoją własną zdefiniowaną teorię o prawdopodobnym toku wypadków w ciągu miesiąca najbliższego. Mianowicie władze wojskowe sądzą, że będą miały do czynienia z dość silnym atakiem na całym froncie niemieckim od Śląska do Kowna, że jednak atak będzie tylko dywersją, celem zmuszenia Polaków do przeniesienia wojsk w znacznej sile z frontu bolszewickiego. Kiedy to się już stanie, wtedy wystąpi nawała armji bolszewickich na całej przestrzeni od Wilna do granicy rumuńskiej, z zamiarem posunięcia okupacji bolszewickiej aż do Wisły i doprowadzenia w ten sposób do ruiny obecnie bardzo obiecująco się rozwijającej polskiej państwowości. — Stwierdzono mianowicie, że od 2 tygodni odbywa się wielka demonstracja bolszewicka na froncie wileńskim, gdzie, jak sądzi, zgromadzono 70 tysięcy nowych wojsk pod dowództwem gen. Antonowa.

Wedle polskich obliczeń, wszystkie siły bolszewickie na wszystkich frontach wynoszą niemal 3 miliony ludzi, co redakcja „New York Herald” uważa za znaczne przecenienie armji bolszewickiej — z tego zaś 800 tysięcy ma się znajdować na froncie polskim. Natomiast wedle nieoficjalnych obliczeń, Polacy mają mniej więcej 500 tysięcy ludzi pod bronią, razem już z armją gen. Hallera, a nadto 300 tysięcy rekrutów, którzy odbywają dopiero ćwiczenia. Jednakże państwo obecnie nie może wykwirować więcej, niż bardzo małą część z tej armji przygotowanej. Dlatego też panuje przekonanie, że w krótkim czasie 500 tysięcy sił polskich będzie miało do walczenia z 800 tysiącami bolszewików i 200 tysiącami Niemców”.

Pan Mackenzie w końcu wyraża nadzieję, że w razie czego armje entente’y w ciągu 6 tygodni zajęłyby Berlin, a w ciągu 8 — Górny Śląsk.

Tydzień dla żołnierza.

Największą z istnieniem każdego narodu złączona jest jego armia.

Silne wojsko to silne państwo — Polska jako organizm państwowy, który po długim letargu wraca dopiero do życia, baczna uwagę skierować powinna na ten czynnik tak do jej istnienia niezbędny.

Z trzech stron zagrażają nam wrogie żywioły, na trzech frontach bohaterkie zastępy naszych młodzieńskich żołnierzy walczą, nie szczędząc swojej krwi ofiarnej ni życia Ojczyźnie.

Z zapalem i męstwem, nieustraszenie śmierci patrząc w oczy idą do ataku, zdobywając Wschodnią Galicję, a murem z ciała żywego odgradzają nas od bolszewickiej nawały.

Armja polska walcząc na kręścach poświęceniem swoim okupuje swobodny i kulturalny rozwój życia całego narodu, a jej niedostatek powinien być największą bolączką i niejako z gruntem sumienia całego społeczeństwa, lekarze którzy świeżo powrócili z frontu, informują nas o panujących tam stosunkach.

Żołnierz polski cierpi wskutek poważnych braków materialnych, jest obdarty, głodny, nieraz bosy, raniony nie ma pomocy, opatrunków i lekarstw.

Brak najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych sprawia, iż choroby zakaźne szerzą się z zatrważającą szybkością, zwłaszcza tyfus plamisty zabiera niejednemu życie młode a tak potrzebne Ojczyźnie.

Wniknąć sercem i duszą w dolę żołnierza naszego nie szczędzić się ni kosztów, aby zło usunąć jest dziś największym obowiązkiem każdego Polaka.

Zawiazane parę miesięcy temu Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego podjęło z zapalem pracę w tym kierunku, a rezultat jej pomimo krótkiego przeciągu czasu przedstawia się poważnie.

Utworzono dotychczas sekcje: sanitarna, intendentura, żywnościowa, finansowa, informacyjno-prasowa, matek chrześnych, gospody żołnierskiej przy ul. Średniej 14, gdzie codziennie żołnierze dostają 1000 porcji gorącej strawy, oraz sekcję organizacyjną zajmującą się organizowaniem pomocy dla żołnierza w całym okręgu łódzkim na froncie, zaś zajmuje się specjalnie 11 baonem 28 p. łódzkiego oraz szwadronem 11 p. ułanów, do którego formacji wysłano wagon żywności, odzież, bielizny i środków opatrunkowych. Ponadto Towarzystwo zorganizowało szwalnię mundurów i bielizny, urządziło w znacznej części pociąg sanitarno - infekcyjny nr. 13 i własnym kosztem wykupiło czołówkę „Łódź”, która staraniem urzędowania wprawiła w podziw oficerów koalicji. W czasie świąt wielkanocnych posłano żołnierzom około 4000 paczek ze święconem.

Oczywiście, że wszystko to pochłonęło ogromne sumy pieniężne, a Towarzystwo poza składkami członków i nielicznymi ofiarami, innych źródeł dochodu niema.

Fundusze Towarzystwa są na wyczerpaniu, potrzeb koniecznych wysuwa się coraz więcej, taką np. naglącą kwestią jest urządzenie lotnego oddziału sanitarnego.

Ufając w ofiarności naszego miastka a chcąc polepszyć warunki bytu żołnierza na froncie Towarzystwo pomocy dla żołnierza urządza wielką kwestę p. n. „Tydzień dla żołnierza”.

Żołnierzowi, który orężem wyznacza granice państwa polskiego, nie może i nie powinno zbywać na niczem, nikomu więc nie wolno uchylić się od złożenia ofiary, każdy z nas biedny czy bogaty w miarę swych dochodów i możliwości niech nie skąpi grosza i rzuci go z lekkim sercem jako dar armji i Ojczyźnie.

Ostatnie dni bolszewików w Moskwie.

(„W Polsce rządzą bandyci!” — Wynajęte trumny. — „Woń z mieszkań.” — Hygiena teatralna).

Przybyli ostatnio z Rosji, z Moskwy, Polacy, cudem się nieomal przedostawszy do kraju, opowiadają o stosunkach w Rosji bolszewickiej coraz okropniejsze rzeczy. — To co oni przeżyli, to, co przeżywa dzisiaj cała Moskwa niebolszewicka, przechodzi wszelkie potępie ludzkie.

Aż do Mińska podróż odbywa się bardzo niewygodnie i nieprzyjemnie, ale dość gładko w Stołpcach władze bolszewickie sprawdzają dokumenty. Zawracani są ci, którzy są nieco starszej ubrani, mają białe ręce, wyglądają inteligentnie, a więc i kontrrewolucyjnie. Proletariat z przepustkami odprawiany jest koniami do Chwojewa, gdzie już są władze polskie. Ale każdego z wyjeżdżających przestraszają i strofuja władze w Zamirju:

„Po co tam jedziesz do tych panów?” — mówią — „my już jesienią będziemy napewno w Warszawie, wtedy pojedziesz — w Polsce jest głód, rządzą tam bandyci, wszystko ci zabiorą, ze wszystkiego ograbią”.

W Moskwie umiera ludzi 4000—5000. Ze śmiercią jest jednak straszny kłopot Trumny są na „uczocie”. Wobec wielkiego popytu na ten towar, wydawany także za kartkami, poprzestają trumny na trumnach wynajętych „na prakę”. Na amantach są „koleiki” trupów, bo amatorów na grabarzy brak. To też w zimie wyrzucano z wynajętych trumien trupy na śnieg, tylko dystyngowane osobistości spoczywały we własnych trumnach.

Wysiedlania burżuazji z lepszych mieszkań są ciągle jeszcze na porządku dziennym. Burżuazja wysiedlani mogą zabrać z sobą tylko najkonieczniejsze przedmioty, meble muszą zostawić nędzarzom którzy zajmują ich miejsce — w zimie naturalnie najcenniejszymi meblami palili w piecach.

Teatry grają. Operetka jest tylko jedna, na Nikickiej, gdzie występują Niewiarowska i Szczawiński. Pobiera ją podobno po 7 i pół tysiąca rubli gaży za wieczór. Teatr wypełniony jest jednak prawie wyłącznie proletariuszami, chociaż ceny za krzesła dochodzą do 60 rubli. Damy z 162 w chustkach na głowach „plują siemieczkami” na czupryny towarzyszy siedzących w krzesłach. Nikogo to nie razi. Krzesła zawszone; to też towarzysze nabawiają się często w teatrze tyfusu.

Głodny wychodząca z Moskwy w drodze do Polski, w Mińsku znajduje pierwszą możliwość obfitego posiłku. Dostać tu można swobodnie wszystkiego u mińskich żydów. Nawet cukru po 90 rb. za funt, nawet polewicy po 70 rb. za funt. Płaci się jeszcze kierenkami. Ale już poza Mińskiem kierenki tracą znaczenie, zachowują je tylko carskie ruble. Za Baranowiczami jednak wcale już nie chcą żadnych pieniędzy. Uznają tam tylko handel wymienny. Za prześcieradło dostarczają chętnie 12 funtów razowego chleba...

Rzezie żydów na Ukrainie.

(Urzędowy dokument. — Pogromy w 55 miastach i miasteczkach Ukrainy. — W samym tylko Proskurowie wyrżnięto 5,000 żydów. — Żydzi milczą).

Oddawna już w prasie pojawiały się wieści, że na Ukrainie „petiurowcy” urządzają formalne rzezie żydów. Wobec odcięcia jednak Ukrainy od nas przez kordon wojskowy, wieści te były dość głuche i ogólnikowe. — Czujna zwykle prasa żydowska w tej kwestji żadnych informacji nie dostarczała.

Dopiero obecnie mamy urzędowe potwierdzenie ze strony żydowskiej, że pogromy na Ukrainie miały istotnie miejsce i przybrały niesłychane rozmiary.

Dokumentem tym jest sprawka, wydana przez kijowski „Komitet mieszcowski pomocy żydom, którzy ucier-

pieli wskutek pogromów”, wydana dnia 28-go kwietnia 1919 roku za № 1014.

„Dotychczas — głosi notatka — Centralny komitet zarejestrował 56 punktów, w których okazał on pomoc pieniężną i prawną. W wielu miejscowościach pogromy powtarzały się kilkakrotnie. W Żytomierzu pogromu dokonano 4-krotnie, ogólna liczba ofiar żydów wynosiła 650.

W Proskurowie pogrom był szczególnie krwawy, liczba ofiar żydowskich dosięga 5,000, pogromy powtarzały się również w Wasylkowie, Owruczu, Fastowie, Koresteniu i innych.

Pogromy były dokonywane, z małymi wyjątkami przez oddziały wojskowe”.

A prasa żydowska, — milczy o tych wypadkach, milczy potężna organizacja żydostwa międzynarodowego, która rozporządza tak potężnymi wpływami w Paryżu, Londynie, New Yorku.

Milczy, by nie zmniejszać efektu swego krzyku o „pogromach” w Polsce. Wielka jest solidarność rasowa żydów, ale jeszcze większa — nienawiść do Polski.

Kronika

— Umowa pocztowa z Austrią. Ministerstwo poczt i telegrafów ogłasza: Polska zawarła z Austrią niemiecką tymczasową umowę pocztową, celem wzajemnej wymiany korespondencji. Na mocy tej umowy dopuszczone są do Austrii niemieckiej zwyczajne listy otwarte, zwyczajne i polecane karty pocztowe, gazety, zwyczajne próbki towarowe i zwyczajne druki. Listy polecane, listy zwykłe zamknięte i papiery handlowe są narazie niedopuszczone.

— Czytelnictwo w wojsku. Wydział informacyjno-prasowy min. spraw wojskowych komunikuje, iż rozkazem ministra, generała J. Leśniewskiego: w celu zbrojenia duchowego żołnierza oraz dostarczania mu pożytecznego i krzepiącego słowa drukowanego i literatury zlecono wydziałowi informacyjno-prasowemu ministerstwa spraw wojskowych zorganizować centrale kolportażu druków i pism, dla rozpowszechniania ich wśród wojska.

Poza wydawnictwami urzędowymi wszelkie druki mogą być rozpowszechniane wśród wojska tylko za pośrednictwem Centrali kolportażu. Organy podwładne winny współdziałać Centrali kolportażu w jej zadaniach, jak również do niej kierować swoje żądania i zapotrzebowania.

— W sprawie świadczących wojennych. Wczoraj komisarz rządowy i naczelnik policji państwowej B. Zbrożek opublikował w mieście rozporządzenie ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia obowiązku świadczących wojennych, oraz rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych do ustawy o rzeczonych świadczących wojennych z dnia 11 kwietnia 1919 r.

— Uchwała o przyłączenie dawnych ziem Rzeczypospolitej do Polski. W dniu 31 ub. m. Rada gminna w Bełdowie w pow. łódzkim uchwaliła prosić rząd, aby domagał się przyłączenia do Polski: Galicji, Księstwa Poznańskiego, Prus zachodnich wraz z Gdańskiem i wszystkimi ujściami Wisły do morza, dalej Warmji, Mazurów polskich, Śląska Cieszyńskiego, Spizu, Orawy, Galicji zachodniej ze Lwowem, Wołynia, Podola, oraz miast: Grodna, Wilna, Dyneburga i Mińska wraz z ziemią dawną Rzeczypospolitej Polskiej po rzeki Dniepr i Dźwinę. Nadto obecni na posiedzeniu wyrazili hołd i cześć dla rządu obecnego z Paderewskim na czele, za jego pracę przy odbudowie Ojczyzny.

— Rejestracja niepaństwowych instytucji naukowych. Celem sporządzenia dokładnego spisu wszystkich polskich instytucji naukowych zarówno prywatnych jak i społecznych w Polsce i poza jej granicami, a więc: towarzystw naukowych, instytutów, pracowni, stacji naukowych, bibliotek, zbiorów muzeów naukowych — wzy-

PODZIĘKOWANIE

Powróciwszy z pogrzebu

B. p. REGINY JAKUBOWICZ,

który się odbył dn. 4 b. m. składają niniejszym wszystkim krewnym, przyjacielom i znajomym serdecznie Bóg zapłać pozostał w nieutulonym żołądźniku.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 4 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński. Na froncie Galicji poza rozbrajaniem band dezerterskich ukraińskich spokój. Na Wołyniu w rejonie Rafalówki i Czartoryska ożywiona działalność wywiadowczych patroli bolszewickich.

Front poleski i litewsko-białoruski: Bez zmiany.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Front wielkopolski i górnośląski stanął już w ogniu (!)

(Alarmujące doniesienie pism berlińskich).

WIEDEN, 3. VI. (wł.) — Pisma berlińskie podają pod nagłówkami „Początek wojny niemiecko-polskiej” alarmujące doniesienia o jakoby rozpoczętej ofensywie polskiej na froncie górnośląskim i poznańskim.

Zarówno na granicy Górnośląskiej jak i w Wielkopolsce wywiązują się rzekomo żywe walki oddziałów wywiadowczych, przy czem w kilku punktach przyszło już do poważniejszych starć.

Zbąszczyń jest rzekomo ostrzeliwany przez artylerię polską (!). Po stronie niemieckiej są ofiary w oficerach i żołnierzach.

Sytuacja ekonomiczna Prus wschodnich.

POZNAN, 4.6. (P.A.T.) „Landwirtschaftlicher Anzeiger für Ostdeutschland” zamieszcza rozpaczliwy głos nadprezydenta Prus wschodnich Batockiego, który oświadcza, że z powodu przesadnych żądań robotników rolnych, wywołanych tym strajków z powodu lichej tegorocznej uprawy pól i braku nawozów, oraz z powodu częściciowego nieobsiadania pól, grozi Niemcom w roku przyszłym najstraszliwsza klęska głodowa, wobec której błędna wszystkie okropności wojny. Winę tego ponoszą spartakusowcy i ich zwolennicy, którzy pohaja kraj do zguby. Jeżeli stosunki nie ulegną zmianie grozi Niemcom straszna klęska.

Dalsze rozpadanie się Niemiec.

(Republika Hanowerska).

BERLIN, 5.6. (PAT) Radio pozn. „Tägliche Rundschau” zwraca uwagę, że w najbliższym czasie można się spodziewać obwołania republiki hanowerskiej, że należałoby wtedy poczynić przygotowania wojskowe, aby ten ruch stłumić.

Niezawisli za całością Rzeszy.

BERLIN, 5.6. (PAT) Radio pozn. Komitet niezawisłych socjalistów wydał odezwę do proletariatu niemieckiego z protestem przeciw zakusom separatyście Nadrenji.

Nie zmienić nie można.

PARYŻ, 5.6. (PAT) — Radio pozn. Rada 4-ech naczelników rządów we wtorek po południu rozpatrywała w dalszym ciągu kontrproponycje niemieckie i nabrała przekonania, że nie można wiele zmienić w warunkach poddyktowanych Niemcom. Narady toczyły się pod przewodnictwem Wilsona.

Ostatnie Telegramy.

Niemcy a wybuch wojny.

BERLIN, 5. VI. (PAT) Radio pozn. (Uzupełniająca wiadomość o nocie niemieckiej w sprawie wywołania wojny).

Nota szeroko omawia starania rządu niemieckiego, które miały zapobiedz wybuchowi pożaru światowego i wskazać między innymi na mobilizację 13 korpusów rosyjskich w ostatnich dniach czerwca 1914. W następstwie mobilizacji rosyjskiej stało się nie możliwe szczęśliwie zakończenie zatargu. Po ogłoszeniu tej mobi-

lizacji zaczęła się natychmiast wojna na 2-ech frontach. Dalej nota omawia postępowanie Anglii wobec Niemiec i powiada, że w opinii publicznej Anglii istniały prądy, które miały na celu nie dopuścić do porozumienia Anglii z Niemcami. Tylko wskutek obopólnej nieufności nie znalazł się w roku 1912 grunt do pojednania między kanclerzem Betmanem Holwegiem a Haldanem. Nieufność ta, odnosząca się do budowy okrętów, później jeszcze bardziej wzrosła. W osobnym rozdziale jest omówiona sprawa naruszenia neutralności Belgii i Luxemburga, przy czem nota stoi na stanowisku kanclerza rzeszy, że co do Belgii, mamy do czynienia z pokrzywdzeniem, które da się naprawić. Następnie nota stawia następujące dwa pytania: 1) Który rząd z przeszłości najbardziej przyczynił się do straszliwej wojny, jaka spadła na ludzkość; 2) Który rząd miał interesy polityczne i gospodarcze, które tylko przez wojnę mogły być urzeczywistnione.

Przewrót w Bawarii.

MONACHJUM, 4.6. (P.A.T.) Radio pozn. Gabinet Hoffmana złożył dymisję ustępując miejsca nowemu gabinetowi koalicyjnemu stronniw lewicowych. Na czele nowego gabinetu stanął dotychczasowy prezydent ministrów Hoffmann.

Nasi „neutralni” na kresach.

(Żydzi mobilizują się na kresach do walki z Polakami)

WILNO, 3.6. (P. A. T.) Z Mińska donoszą: Centralny komitet żydowskiej partii socjalistycznej „Bund” uchwalił zmobilizowanie wszystkich swoich członków na Litwie i Białej Rusi od 18 do 36 lat, postanawiając sformować z nich armię czerwoną.

Trwoga bolszewicka.

WILNO, 4.6. (PAT) Prasa wileńska donosi: Wobec poważnej sytuacji militarnej, jaka się wytworzyła dla band bolszewickich operujących na Litwie i Mińszczyźnie, dnia 20-5. odbyło się w Mińsku w gmachu teatru miejskiego zjednoczone posiedzenie rady komisarzy ludowych, centralnego komitetu wykonawczego, rady Litwy i Białorusi rady delegatów robotniczych włościańskich i czerwonej armii miasta Mińska. Na posiedzeniu tym omawiano obszernie poważną sytuację wojskową. Delegaci i komisarze nawoływali do wyrzucenia wszystkich sił dla ratowania zagrożonego frontu.

Czechy zawarły konwencję wojskową z Francją.

KRAKÓW, 5.6. (PAT) „Nowa Reforma” donosi z Wiednia: Dzięki zabiegom szefa sztabu armii czesko-słowackiej, gen. Pelle, Francja zawarła konwencję wojskową z Czechami.

Zamachy terrorystyczne w Ameryce.

WASZYNGTON, 4.6. (PAT) Havas z różnych miast donoszą o dokonaniu zamachów anarchistycznych.

Izba hiszpańska.

MADRYT, 3.6. (PAT)—Havas. — Po wyborach skład Izby będzie następujący: 221 konserwatystów, 129 liberalów, 8 separatystów 19 republikańców, 31 z różnych frakcji.

Ormianie i Grecy.

PARYŻ, 4. VI. (PAT) — Radio warsz. Ormiański generał Andranik, który stoczył heroiczne walki z Turkami, przejechał przez Saloniki w drodze do Paryża. W rozmowie z naczelnym greckim Paraskewopulossem i z gubernatorem generalnym, generał Andranik podkreślił wspólność interesów i potrzebę ścisłego współdziałania ormian z Grekami.

Zjednoczenie Rosjan w Paryżu.

PARYŻ, 28.5. (PAT) Havas. Społ. Echo de Paris donosi, że przybyli do Paryża byli prezydent Petersburga Leksnow w celu współpracy z innymi

na Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządy tych instytucji, aby nadesłały Ministerstwu (Sekcja IV. ul. Szopena 1) swe statuty, sprawozdania za kilka lat oraz budżety za rok bieżący.

— **Pomoce naukowe dla szkół powszechnych.** Szkoły powszechne już istniejące i projektowane z początkiem r. b. 1919/20 będą potrzebowały większej ilości pomocy naukowych. Otwiera się przeto szerokie pole dla wytwórczości krajowej, dotychczas zaniedbanej. Ministerstwo W.R. i O.P. zamierza poprzeć usiłowania wytwórców, którzy z jednej strony zechcą ułatwić zamierzenia Ministerstwa i zaspokoić potrzeby szkół w kierunku wskazanym, a z drugiej przez zorganizowanie wytwórczości na miejscu, zapewnić pewnej ilości naszej inteligencji i robotnikom pracę w kraju. — Byłoby przeto pożądane, aby wytwórcy, którzy tego zadania zechcą się podjąć i dać mogą odpowiednie gwarancje, przedłożyli Ministerstwu swe oferty z wzorami swych wyrobów, podaniem cen jednostkowych, w dziełkach, setkach i tysiącach egzemplarzy. O ile wyroby te będą odpowiadały potrzebom szkoły tak pod względem ich wartości dydaktycznej, jak i cen, Ministerstwo zawiadomi o nich wszystkie organy szkolne.

Spis pomocy naukowych można otrzymać w Ministerstwie, Wydział Programowy Sekcji I. (Aleje Ujazdowskie 20.

— **Ochrona im. Jana Kilińskiego.** Z inicjatywy Tow. muz.-śpiew. im. Ignacego Paderewskiego dnia 28 kwietnia r. b., została otworzona ochrona imienia Jana Kilińskiego przy ul. Aleksandryjskiej № 34. Obrano Zarząd składający się z obywateli Bałut, Radogoszcza i Żubardzia. Poświęcenie ochrony odbyło się dnia 3 maja r. b. Do ochrony przyjęto dzieci w wieku od 4 do 6 lat w liczbie 30, które mi opiekę i się rutynowana ochraniarka Pierwotny fundusz Ochrony wynosił mk. 1800, że zaś urządzenie Ochrony poniosło poważne koszty, przeto Zarząd Ochrony w porozumieniu się z Zarządem Tow. muz.-śpiew. im. I. Paderewskiego, dla zasilenia funduszu tejże ochrony, urządził dnia 22 czerwca r. b. dzień znaczkowy, licząc na poparcie szerszego ogółu społeczeństwa łódzkiego.

— **Smutne horoskopy.** Zarząd fabryki ogrzewań centralnych i różnych aparatów fabrycznych inż. I. H. B. Teepego (Milsza 40) z powodu braku obrotów wymówił pracę swoim robotnikom.

— **Wyjaśnienie.** Wobec umieszczonej w swoim czasie w „Kurjerze Łódzkim” wzmianki, zarzucającej p. Komissarowi, właścicielowi restauracji przy ul. Zgierskiej 24, że jest hakatyją; p. Komissar prosi nas o wyjaśnienie, że jest obywatelem polskim z pochodzenia Jotyszem, że z Niemcami nie był w żadnych bliższych stosunkach. Również i syn p. K. nigdy nie był agentem pruskim, pracował tylko w kancelarii gubernatora ces. niem. w charakterze woźnego i tłumacza. P. Komissar pracuje obecnie w magistracie.

— **Walka z tajemem gorzelnictwem.** Do współdziałania z miejscową policją komunalną w walce z rozpowszechnionym tajemem gorzelnictwem, rada gminna w Radogoszczu, na sesji, odbytej w dniu 24 ub. m. wybrana z pośród siebie komisję, w skład której weszli pp: Piotr Szybszak, Franciszek Stolecki i Paweł Kozłowski.

Za przykładem rady radogoskiej, winny pójść rady innych gmin i walczyć z hydrą gorzelnictwa aż da jej zupełnego zwalczania.

— **Za fałszowanie mleka** skazani zostali włóczęgi wsi Retkinia gminy Brus, Ludwik Szmichowicz i Stanisław Włodarczyk na zapłacenie 100 mk. kary lub 10 dni więzienia.

— **Nowa szosa.** W tych dniach w Łągowicach odbyło się zebranie gminne, na którym jednomyślnie uchwalono poprzeć jaknajbardziej projektowaną budowę szosy z Łodzi via Łągowiki do szosy Strykowskiej. W tym celu zebrani przyrzekli dać w czasie budowy 1000 podwód, oraz po pół tury kamienia z każdego morga ziemi bezpłatnie. Jest nadzieja, że budowa szosy przeprowadzona zostanie w bieżącym sezonie.

— **Walka z tajemem gorzelnictwem.** W gminie Beldów, w powiecie łódzkim Rada gminna, na odbytem w tych dniach posiedzeniu, postanowiła wszelkimi sposobami współdziałać z odpowiednimi organami władz w walce z rozpowszechnionym gorzelnictwem. — Treść tej uchwały zakomunikowano właścicielom sklepów i ogłoszono, że publicznie piętnowany będzie ten, kto schwytyany zostanie na pedzeniu spirytusu.

— **Ogólne zebranie.** Zw. zaw. robotników przemysłu drzewnego ma się odbyć dnia 10-go czerwca o godz. 8 wieczór.

— **Znów tajna gorzelnia.** Wczoraj policja wykryła gorzelnię przy ulicy Południowej 20 w mieszkaniu Eli Ottenheima. Aparaty i zacierki skonfiskowano.

— **Sprostowanie.** Do wzmianki o godzinach handlu, umieszczonej w wczorajszym numerze Kurjera wkradła się omyłka. Winno być: „handel i zajęcia pracowników w zakładach handlowych w niedziele i święta dozwolone są od 8 do 10 godz. przed południem i od 2 do 5 po południu. W oba święta Zielonych Świątek handel jest wzbroniony.

— **Straszna śmierć dziecka.** Onegdaj na ul. Konstantynowskiej naprzeciwko domu № 98, tramwaj najechał na 6-letnią Wiktorję Herbrich. Nieszczęśliwe dziecko dostawszy się pod koła zostało formalnie zmiażdżone.

Zwłoki przewieziono do prosekutorjum.

— **Teror ekonomiczny.** Wczoraj przy Al. Kościuszki 19, robotnicy zatrzymali fabrykanta, Salomona Budzynaera domagając się wypłaty zapomóg. — Dzięki jednak perswazji, z jaką wystąpił znajdujący się tam przewodnik policji, robotnicy fabrykanta uwolnili i rozeszli się spokojnie.

Z teatru.

Występy operetki Hen. Czarnieckiego. „Róża Stambułu” operetka w 3 aktach Falla.

Szereg gościnnych występów w Łodzi operetka polska Henryka Czarnieckiego zainaugurowała ładną operetką Falla, p. t. „Róża Stambułu”. Szczęśliwa to myśl, gdyż rzecz to jak najlepiej nadająca się na inaugurację rzecz oryginalna, wybiegająca dość daleko poza szablony, nieodłączny w większości operetek... Wprowadza ona widza do malowniczego haremu tureckiego, którego odaliski pozostają pod wpływem postępu europejskiego i kochała się w europejskich aż do skutku t. j. do zaślubin.

Mając poza sobą jedną stronę dobrą — mianowicie oryginalność i malowniczość tła na którym rozgrywa się akcja, z drugiej strony operetka nie odznacza się melodyjnością. A szkoda.

Specjalnym wdziękiem i miłym głosikiem czarowała widzów p. Józefowiczowa; p. Józefowicz (tenor) również znacznie wyrobił sobie głos od czasu jak ostatnio go widzieliśmy w Łodzi przed półtora rokiem; wyróżnili się jeszcze pp. Szelagowski, Horski i Kozłowski.

Teatr był wyprzedany.

w-skł.

mi wybitnymi rosyjskimi mężami stanu nad stworzeniem Zjednoczenia narodowych partji rosyjskich.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy godz. 3 po poł.)

Echa zajęcia w Sejmie.

Dziś od rana zaroiły się sale klubów stronnictw sejmowych. Żywo i gwałtownie dyskutowano się zajęcia wczorajsze. Pos. Seyda oświadczył,

ze skandalem ze strony socialistów jest wciąganie wrogów Państwa Polskiego, cudzoziemców, do walk partyjnych. Na 11,600 głosów, jakie socialisty otrzymali, z pewnością więcej niż połowa, była głosami niemieckimi.

Socialiści znów podnoszą wczorajsze oświadczenie Daszyńskiego i wyrażają całkowitą z nim solidarność.

Zatarg nie jest uważany za skończony. Dziś podczas wyborów marszałka, o ile przewodniczyć będzie p. Moraczewski, chłopscy posłowie ze Zw. Lud. Narod. niechybnie tę sprawę poruszą.

Nad formą podniesienia jej naradzają się obecnie.

Wyjazd na uzdrowiska.

Poczynając od dnia dzisiejszego (czwartek) z Warszawy będą odchodziły co wtorek i czwartek specjalne pociągi bezpośrednio do uzdrowisk galicyjskich, Zakopanego, Rabki, Krynicy i Iwonicza.

Pociągi te zatrzymywają się będą w Koluszkach o godz. 11 min. 32 wieczorem.

Gielda.

Table with exchange rates for Ruble carskie, Ruble dumskie, Funty, and Korony.

Dr. L. Tannenbaum przez lato jak zawsze ordynuje w Ciechojoku.

Advertisement for Fabryka M. TURIK ŁÓDŹ, ul. Główna 56, featuring products like Karmelki, Cukierki, and Irsy.

Advertisement for MACZKA ODZYWCZA Neô-Fosfatyna by L. KLIMPLA i S-ki, with a small logo.

Advertisement for Anny Laferskiej, Pracownia Gorsetów, located at Piotrkowska 132, I piętro, front.



Advertisement for A. Spodenkiewicz, ul. Konstancyńska 26, listing various clothing items like krawaty and koszule.

Advertisement for Licytacje przymusowe, Miejski Urząd Sekwestracyjny, dated 4 czerwca 1919 r.

Advertisement for 4-ro kl. Progimnazjum żeńskie Heleny Cholewickiej, Piotrkowska № 120, with exam dates.

Advertisement for Paletka dla dalekowzrostu 100 PIOTRKOWSKA, featuring a large '100' graphic.

Advertisement for BOL GŁOWY I MIGRENĘ, 'MIGRENO-NERVOSIN' by Aptek A. GĄSECKIEGO.

Advertisement for Salon fryzjerski dla Dam Eugenji Kartowskiej, located at Piotrkowska 60.

Advertisement for Operator odcisków A. Kartowski, mieszka obecnie Piotrkowska 60.

Advertisement for Samodzielny rzadca rolny, poszukuje posady do większego majątku.

Advertisement for OGŁOSZENIA DROBNE, listing various small notices and services.

Column of small notices and advertisements, including mentions of lost passports and property.

Advertisement for Chiromantka studiowała w Paryżu, Juljusza № 13, m. 45.

Advertisement for Farby anilinowe, Kłossowski i S-ka, Warszawa, Chłodna 36.

Column of small notices and advertisements, including mentions of lost items and services.